

XIII MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego to jedno z największych cyklicznych wydarzeń ukazujących i promujących bogactwo kulturowe Małopolski. Powstały z inicjatywy Zarządu Województwa Małopolskiego, a realizowane są przez Małopolski Instytut Kultury. Co roku, podczas dwóch majowych dni, można nieodpłatnie zwiedzić kilkanaście wybranych obiektów, korzystając z materiałów przygotowanych specjalnie w tym celu, a także poznawać przeszłość i tradycje regionu, uczestniczyć w licznych imprezach towarzyszących. Wśród udostępnianych zabytków znajdują się obiekty mało znane lub na co dzień niedostępne, pozostające często w rękach prywatnych.

Prezentacji wybranych zabytków towarzyszy fachowy, interesujący i oryginalny w formie komentarz, który nie tylko opisuje, ale również odkrywa historię Małopolski. Wybierane są najciekawsze tematy związane z prezentowanymi obiektami i wokół nich budowany jest program wydarzenia.

XIII edycja Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego odbyła się w dniach 14–15 maja 2011 roku i była realizowana pod nazwą Twarze Małopolski XIII Dni Dziedzictwa Kulturowego. Dwanaście wybranych zabytków zostało zaprezentowanych poprzez związane z nimi postacie – artystów, naukowców, możnowładców, przedstawicieli różnych stanów i grup narodowościowych – lub wydarzenia.

Twarze Małopolski przybliżyły turystom zabytki i nadały historii „ludzki” wymiar. Poprzez postaci znane z historii, współczesności lub legendy turyści mogli poznać dwanaście ciekawych miejsc, prezentowanych w czterech trasach. Poprzez postać św. Kingi zaprezentowany został kościół i klasztor klarysek w Starym Sączu; Jan Kiepura patronował zwiedzaniu sanatorium Patria w Krynicy (trasa południowa); z kolei postać księżnej oświęcimskiej Eufrozyny posłużyła do zaprezentowania zamku w Oświęcimiu, a gen. Zygmunta Piaseckiego – pałacu w Ryczowie (trasa po okolicach Oświęcimia). Przy okazji zwiedzania Pustyni Błędownskiej turyści zapoznali się z laboratorium alchemicznym pana Twardowskiego i kuchnią pani Twardowskiej; patronem zwiedzania rezerwatu przyrody w dolinie Raclawki był znawca podkrakowskich dolinek, a jednocześnie autor „Przygód Baltazara Gąbki” Stanisław Pagaczewski (trasa po okolicach Olkusza).

W Krakowie przewidziano m.in. poznawanie kolegiaty św. Anny (postać ks. Józefa Tischnera) oraz zwiedzanie Muzeum Młodej Polski „Rydłówka” śladami Lucjana Rydla (trasa krakowska).

Przedsięwzięcie miało charakter festiwalowy, poza koncertami, pokazami, odczytami oraz innymi, licznymi wydarzeniami towarzyszącymi zwiedzaniu widzowie mieli także okazję obejrzeć cykl filmów dokumentalnych poświęconych zabytkom i postaciom oraz wystawę – instalację artystyczną „Powiązania”, prezentowaną na Małym Rynku w Krakowie od 7 do 15 maja 2011 roku.

TRASA KRAKOWSKA

Kolegiata pw. św. Anny – Józef Tischner

Kościół pw. św. Anny w Krakowie po raz pierwszy pojawia się w źródłach historycznych w 1381 r. Niespełna trzy dekady później, w roku 1407, został strawiony przez pożar, a następnie odbudowany dzięki środkom przekazanych przez króla Władysława Jagiełłę. Kolejnym krokiem powziętym przez tego monarchę było nadanie w 1418 r. Akademii Krakowskiej patronatu nad kościołem. W 1535 r. kościół został podniesiony do rangi kolegiaty przez biskupa Piotra Tomickiego. Najlepszym przykładem związku kolegiaty z uniwersytetem jest grób żyjącego w latach 1390–1473, studenta, a następnie profesora Akademii Krakowskiej św. Jana z Kęt – późniejszego patrona Archidiecezji Krakowskiej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wraz z szybko szerzącym się kultem Jana Kantego pojawia się potrzeba rozbudowy świątyni. Ostatecznie w 1689 r. zdecydowano o rozbiórce gotyckiego obiektu, a na jego miejscu zaczęto wznosić nowy. Nie bez znaczenia były względy prestiżowe oraz rywalizacja z zakonem jezuitów roszcującym sobie prawo do przejścia opieki nad całym szkolnictwem.

Budowę stojącej do dziś barokowej świątyni, wzorowanej na rzymskim kościele St. Andrea della Valle, ukończono w 1703 r. Wykonanie projektu obiektu zlecono wybitnemu holenderskiemu architektowi Tylmanowi z Gameren. Wspaniałą stiukową dekorację wewnętrzną wykonał sprowadzony z Moraw Baltazar Fontana, a malowidła freskowe Karol i Innocenty Monti oraz Karol Dankwart.

Późnobarokowa kolegiata to jednonawowa świątynia zbudowana na planie krzyża łacińskiego z transeptem, nakryta sklepieniem kolebkowym z lunetami. Ma wysoką kopułę, poprzedzoną tamburem, umieszczoną nad skrzyżowaniem nawy oraz transeptu. Prezbiterium jest o jedno przęsło krótsze od nawy, do której przylega wieniec kaplic; po trzy z każdej strony, z czego środkowe nakryte są niewielkimi kopułami. Całość poprzedza ozdobna parawanowa fasada ujęta w dwie wieże.

Wnętrze tej jednej z najpiękniejszych barokowych polskich świątyń jest zdeterminowane jednolitą dekoracją malarską i rzeźbiarską, zgodną z programem teologicznym opracowanym przez księdza Sebastiana

Piskorskiego, profesora i rektora uniwersytetu w latach 1693–1699. Temat przedstawień na sklepieniu świątyni zaczerpnięty z Apokalipsy św. Jana ukazuje wcielenie Jezusa (sklepienie prezbiterium), a także ponowne przyjście na świat pod koniec dziejów (sklepienie nawy).

Nawa kościoła jest otoczona wieńcem kaplic, po lewej stronie od wejścia: św. Sebastiana, św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz św. Piotra w Okowach, a po prawej: św. Józefa, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii oraz św. Jana Chrzyciela; w prawym ramieniu transeptu konfesja św. Jana Kantego, jedno z najważniejszych miejsc w kościele.

Sarkofag z relikwiami świętego, umiejscowiony w ołtarzu pośrodku kaplicy, znajduje się na ramionach postaci uosabiających cztery ówczesne wydziały uniwersyteckie (teologię, filozofię, medycynę i prawo). Kompozycję otaczają cztery spiralnie zdobione kolumny, z postaciami czterech świętych Janów: Chrzyciela, Ewangelisty, Chryzostoma i Damasceńskiego.

Bibliografia: J. Samek, *Uniwersytecka kolegiata św. Anny w Krakowie* [przewodnik]; zdjęcia M. Grychowski, Kraków 2000; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982

Kino „Kijów” – Krakowski Festiwal Filmowy

W latach 50. i 60. w Krakowie działało ok. 15 kin – większość w zaadaptowanych do potrzeb projekcji niewygodnych pomieszczeniach. Kiedy w 1958 r. narodziła się koncepcja wzniesienia nowoczesnego wolnostojącego budynku kinowego, planowano od razu miejsce funkcjonalne, dostosowane do najnowszych wymogów technicznych, z rozbudowanym zapleczem.

Kino zlokalizowano w jednym z bardziej eksponowanych punktów miasta, naprzeciw gmachu Muzeum Narodowego, u wejścia do historycznej części miasta, nieopodal hotelu Cracovia (również projektu W. Cęckiewicza). Obydwa budynki stworzyły współgrający stylistycznie zespół o uzupełniających się funkcjach. Hotel stał się niezbędnym zapleczem noclegowym i gastronomicznym, co było szczególnie ważne przy organizacji wielkich imprez, jak Festiwal Filmu Krótkometrażowego.

Rzeźbiarska bryła kina z ugiętym dachem o wiszącej konstrukcji, z przeszkloną frontową ścianą kurtynową i układającymi się w piękny geometryczny rysunek podziałami, jest jednym z najlepszych polskich przykładów neoekspresjonistycznej architektury późnego modernizmu. Każda elewacja została potraktowana indywidualnie. Zwraca uwagę zwłaszcza ściana zachodnia ozdobiona przepiękną mozaiką z motywem koncentrycznych kół. Niezwykle plastycznie opracowane zostało także wnętrze budynku z eleganckim foyer i dominującą dekoracją w formie wielkiej, różnobarwnej, mieniącej się mozaiki.

Kino Kijów zaprojektowano jako najnowocześniejsze kino w Polsce. Zostało wyposażone w panoramiczny ekran oraz system magnetycznego odtwarzania dźwięku. Kinowe projekcje biły rekordy popularności.

W latach 70. bilety na seanse rezerwowano z 2–3 miesięcznym wyprzedzeniem! Pierwszy wyświetlany w Kijowie film – „Wojna i pokój” – obejrzało 230 tys. widzów, na „Przeminęło z wiatrem” przyszło ponad 800 tys. osób.

Kino i dziś nie poddaje się zabójczej konkurencji multipleksów, wciąż utrzymując się na najwyższym technologicznym poziomie. W 2007 r. kino zmieniło nazwę na Kijów Centrum, wprowadzając do swojej oferty klub muzyczny – Kijów Klub – ulokowany w podziemiach budynku oraz rozpoczynając nowe przedsięwzięcia kulturalne: transmisje koncertów, spektakli teatralnych i oper z całego świata.

Bibliografia: *Kino ulotne. Międzynarodowe festiwale filmów krótkich w Krakowie. Katalog na 30-lecie*, pod red. B. Żmudzińskiego, Kraków 1993; *Tu było kino. Album o końcu świata małych kin*, Warszawa 2008

Muzeum „Rydlówka” – Lucjan Rydel

Znajdujący się na terenie dawnej wsi Bronowice Małe (obecnie w granicach Krakowa) dom – zwany dzisiaj „Rydlówką” – zbudował w latach 1894–1895 dla swojej rodziny malarz Włodzimierz Tetmajer. W tym czasie, pod koniec XIX w., położona tuż pod miastem wieś była często odwiedzana przez krakowskich artystów. Zainteresowani barwnym podkrakowskim folklorem i wiejskim krajobrazem malarze szukali tu tematów do swoich obrazów. Wśród nich był Ludwik de Laveaux, który w 1889 r. zaręczył się z miejscową chłopką, Marysią Mikołajczykówną. Rok później jej siostrę, Annę, poślubił Włodzimierz Tetmajer.

We wzniesionym kilka lat po ślubie domu częstymi gośćmi byli artyści, malarze i pisarze m.in. Jan Stanisławski, Aleksander Gierymski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Lucjan Rydel. Do historii dom Tetmajera przeszedł jednak przede wszystkim jako miejsce, gdzie 21 listopada 1900 r. odbyły się uroczystości weselne poety Lucjana Rydla i Jadwigi Mikołajczykówny. Zainspirowany owym wydarzeniem i towarzyszącą mu atmosferą dramat Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*, wystawiony po raz pierwszy w Krakowie 19 marca 1901 r., został powszechnie uznany za jedno z największych arcydzieł polskiej literatury.

Opuszczone w 1903 r. przez Tetmajera (który zamieszkał w pobliskim pofranciszkańskim dworku) domostwo pięć lat później kupił Lucjan Rydel i po czteroletniej przebudowie – przeprowadzonej według planów architekta Józefa Pokutyńskiego – wprowadził się do niego wraz z rodziną. Poeta mieszkał w nim (z krótką przerwą na początku I wojny światowej) do swojej śmierci w 1918 r.

W grudniu 1968 r. budynek „Rydlówki” zajął się od ognia w nieszczęelnej instalacji kominowej. Po gruntownej restauracji został on 21 listopada 1969 r. otwarty jako Muzeum Młodej Polski pod patronatem Oddziału Krakowskiego PTTK. Dom – dworek żyje dzięki Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa.

Budynek „Rydłówki” otoczony jest rozległym ogrodem. Do zwiedzania udostępnione są pomieszczenia na parterze, mieszczące obecnie Muzeum Młodej Polski. Prelekcje rozpoczynające trasę zwiedzania odbywają się w dawnym gabinecie Lucjana Rydla. Na jego ścianach eksponowane są obrazy malarzy zafascynowanych Bronowicami, m.in. Włodzimierza Tetmajera, Jana Stanisławskiego i Kazimierza Sichulskiego. W ściennej wnęce umieszczona jest rzeźba przedstawiająca Lucjana Rydla autorstwa Andrzeja Zwolaka. Z gabinetu przechodzi się do tzw. izby tanecznej. Znajdują się tu portrety rodziny Rydlów i osób z nimi spokrewnionych. Zwracają uwagę słynny portret Rydla malowany przez Stanisława Wyspiańskiego, ukazujący poetę z „Primaverą” Botticellego w tle, oraz przedstawienia Jadwigi Rydlowej i Anny Tetmajerowej w strojach ludowych. Oryginalne ubiory można zobaczyć w szafach stojących przy drzwiach prowadzących do kolejnej izby – „sceny”. To pomieszczenie zostało urządzone według opisu, jaki zamieścił Wyspiański we wstępie do *Wesela*. Meble, przedmioty, reprodukcje dzieł i inne elementy wyposażenia odtwarzają przestrzeń, w jakiej toczy się akcja dramatu. W ostatniej z sal ekspozycyjnych, „alkierzu”, prezentowane są pamiątki po uczestnikach wesela Rydla: fotografie, przedmioty do nich należące oraz pierwodruki utworów Rydla i Wyspiańskiego. Przy tradycyjnie malowanej skrzyni wiannej Jadwigi Rydlowej stoi krzesło zaprojektowane przez Stanisława Wyspiańskiego.

Bibliografia: St. Waltoś, *Krajobraz „Wesela”*, Kraków 1982; St. Waltoś, *Rydłówka – Muzeum Młodej Polski. Przewodnik*, Warszawa–Kraków 1981

TRASA: OKOLICE OLKUSZA

Poliptyk olkuski – bazylika kolegiacka pw. św. Andrzeja w Olkuszu – Jan Wielki

Wzniesiony zapewne w 1 poł. XIV w. kościół św. Andrzeja w Olkuszu jest jednym z najważniejszych zabytków gotyckiej architektury w Małopolsce. Mająca świadczyć o znaczeniu olkuskich mieszczan świątynia była bogato dekorowana i wyposażona we wspaniałe dzieła sztuki. Najcenniejszym zachowanym obiektem jest tzw. poliptyk olkuski, umiejscowiony obecnie przy ścianie północnej korpusu nawowego. Został on ufundowany przez bogatą mieszczkę Annę Spherhózową (zm. ok. 1482) i jej siostrzeńca, ks. Jana Wolnego, który – realizując testament ciotki – zamówił nastawę ołtarzową u swojego szwagra, malarza krakowskiego Jana Wielkiego. Poliptyk został ukończony w 1485 r. Początkowo znajdował się on na ołtarzu Bożego Ciała i Wniebowzięcia NMP, przy sakramentarium (charakterystycznej dla późnego średniowiecza architektonicznej strukturze, w której przechowywano sakrament eucharystii) obok ściany tęczowej pomiędzy prezbiterium a nawami. Na początku XVII wieku – kiedy to znacząco przekształcono wnętrze kościoła, dostosowując je do wymogów zreformowanej liturgii

kontreformacyjnej i wprowadzono nowe ołtarze i inne elementy wyposażenia – przeniesiono poliptyk do kaplicy św. Anny przy prezbiterium; wtedy najprawdopodobniej w części środkowej nastawy, na tle renesansowej niszy, umieszczono późnogotycką figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Od lat 60. XX w. poliptyk pełnił funkcję nastawy ołtarza głównego w prezbiterium. Po konserwacji świątyni przeprowadzonej w latach 90. XX w. został przeniesiony na obecne miejsce.

Poliptyk olkuski składa się z szafy środkowej (wewnątrz której znajduje się nie należąca do jego pierwotnej struktury rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem) oraz dwóch par ruchomych, malowanych dwustronnie skrzydeł. Taka forma nastawy, charakterystyczna dla sztuki późnogotyckiej, pozwalała na wprowadzenie różnych wątków treściowych, ukazywanych w zależności od rangi święta kościelnego. W czasie najważniejszych uroczystości poliptyk był całkowicie otwierany – widoczne były niezachowane przedstawienie w części środkowej oraz sceny poświęcone Marii jako Matce Boga. W okresie mniej ważnych świąt otwierane były jedynie skrzydła zewnętrzne; w ten sposób uwidacznianych było 8 scen, 4 z życia rodziców Marii: św. św. Joachima i Anny; oraz 4 poświęcone dzieciństwu Jezusa. W pozostałych natomiast okresach, kiedy obie pary skrzydeł były zamknięte, można było zobaczyć 4 sceny związane z Męką Chrystusa.

Bibliografia: *Olkusz : środowisko geograficzne, prehistoria, geneza, historia, zabytki, współczesność, okolice, informacje turystyczne, plan miasta*, Olkusz 1992; *Ziemia olkuska*, Kraków 1963

Pustynia Błędowska – Pan Twardowski

Powstanie Pustyni Błędowskiej można podzielić na dwa etapy. Pierwszy z nich to czasy bardzo odległe, ok. 2–3 mln lat temu, kiedy na obszarze obecnie przez nią zajmowanym istniały głębokie doliny wyżłobione przez rzeki w skałach dolomitowo-wapiennych. Doliny te podczas późniejszych zlodowaceń zostały całkowicie zasypane przez piaszczysto-żwirowe osady, tworząc rozległą przestrzeń o powierzchni dziesiątek kilometrów kwadratowych. Wraz z nastaniem epoki holocenu (która rozpoczęła się ok. 12 tys. lat temu i trwa do dziś), w związku z ociepleniem klimatu, tereny przyszłej Pustyni Błędowskiej porosły lasy. Jej wygląd zmienił się dopiero w XIII w. Wtedy to w okolicach Olkusza rozpoczęto intensywne wydobywanie i przetwórstwo rud ołowiu i srebra. Pociągnęło to za sobą zakrojony na dużą skalę wyrąb lasów – drewno potrzebne było do opalania pieców hutniczych, obudowy szybów kopalni i sztolni. Wycinanie drzew, wypas bydła i zdzieranie ściółki przyczyniły się do odstonięcia luźnych piasków i tym samym do powstania Pustyni Błędowskiej. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że mimo specyficznych „pustynnych” krajobrazów i zjawisk tu obserwowanych (np. powstawanie ruchomych wydym), tak naprawdę Pustynia Błędowska nie jest pustynią w sensie klimatycznym. Klimat

panujący na jej obszarze niczym nie różni się od klimatu okolicy, występują tu takie same ilości opadów atmosferycznych.

Pustynia Błędowska jest więc jedynie terminem geograficznym, odnoszącym się do obszaru ok. 32 km kw. między Kluczami, Chechłem a Błędowem. Długa na 8–9 km i szeroka na 3–4 km dzieli się na dwie części – większą, południową, i mniejszą, północną, granicę stanowi rzeka Biała Przemsza. Panoramę pustyni można podziwiać z dwóch punktów widokowych: wzgórze Czubatki w Kluczach oraz wzgórze Dąbrówki w Chechle.

Przeważające na pustyni gleby biellicowe, kwaśne, ubogie w składniki mineralne nie pozwalają na rozwinięcie się bogatej szaty roślinnej, jednak można tu spotkać wiele ciekawych gatunków flory. Niektóre rosną na tych terenach od dawna (np. kostrzewa piaskowa i owcza, szczotlicha siwa, jastrzębiec kosmaczek), inne zostały wprowadzone przez człowieka w celu szybszego związania lotnych piasków (m.in. wierzba piaskowa i ostrolistna). Ponadto na pustyni występuje 6 gatunków roślin uznanych za rzadkie i podlegających ochronie prawnej, w tym kruszczyki – rdzawoczerwony i szerokolistny. Pustynię zamieszkuje także kilkanaście gatunków owadów, sporadycznie spotykanych w Polsce, a nawet w Europie.

Bibliografia: *Pustynia Błędowska, fenomen polskiego krajobrazu*, Krzeszowice–Kraków 2001

Rezerwat przyrody „Dolina Raclawki” – Stanisław Pagaczewski

Rezerwat przyrody Dolina Raclawki położony jest na terenie Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskie, wchodzącego w skład Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego. Obejmuje dno doliny oraz przyległe partie zboczy na odcinku ponad 3 km, między wsiami Paczółtówice i Dubie. Powstał w 1962 r. i jest powierzchniowo największym w Małopolsce. Aby przejść wszystkie wytyczone na terenie rezerwatu trasy dydaktyczne, potrzebujemy około 10 godzin.

Szczególnie ciekawe są ścieżki geologiczne – spotkamy tu bowiem skały z wielu er geologicznych. 390–310 milionów lat temu (w dewonie i karbonie) występowało tu płytkie ciepłe morze, o stale obniżającym się dnie, co pozwoliło na osadzenie się ponad 1000-metrowego kompleksu skał wapiennych, których imponujące wychodnie obserwujemy w rezerwacie. Pod koniec paleozoiku (perm) morze ustąpiło, umożliwiając powstanie osadów lądowych ze śladami działalności wulkanicznej. W erze mezozoicznej, zwykle kojarzonej z dinozaurami, znów powraca morze, w którym tworzą się najczęściej spotykane w podkrakowskich dolinkach skały – wapienie jurajskie.

W trzeciorzędzie skały te zostają pocięte uskokami (efekt ruchów górotwórczych, którym zawdzięczamy m.in. Karpaty, Alpy i Himalaje), co w dużej mierze zdeterminowało kształt dzisiejszej doliny, a wody płynące

i czynniki atmosferyczne (odpowiedzialne za erozję skał) dopełniły dzieła. Dzięki bogatym w węglan wapnia (wyplukiwany ze skał wapiennych) wodom utworzyła się w dolinie martwica wapienna, tworząca dziś unikalne na skalę krajową odstonięcie. Jest to miejsce obowiązkowych odwiedzin dla studentów geologii i geoturystów, często bez zastanowienia zabierających na pamiątkę kawałki tej niezwyklej, miękkiej skały.

Dolinę i jej strome zbocza porastają buki, dęby, graby, olchy i jawory, ale też sosny i świerki. Wędrując brzegami Raclawki, widzimy zróżnicowane drzewostany: buczyny, grądy, łęgi, możemy spotkać także jaworzynę i bór mieszany.

W dolinie oznaczono 27 gatunków roślin chronionych. Wśród nich kilka gatunków storczyków, m.in. buławniki i kruszczyki. Przy odrobinie szczęścia można także spotkać bardzo rzadkiego obuwika pospolitego, storczyka o drobnych bordowo-cytrynowych kwiatach. W rezerwacie można znaleźć również stanowiska widłaka goździstego, którego pędami jeszcze nie tak dawno dekorowano koszyczki ze święconką.

Ptaki i ssaki żyjące na brzegach Raclawki to gatunki typowe dla podkrakowskich dolin. Na szczególną uwagę zasługują nietoperze, dla których krasowe jaskinie są idealnym mieszkaniem (m.in. podkowiec mały oraz nocek duży i orzęsiony). W rezerwacie znalazły również schronienie inne nocne ssaki – orzesznice, a także ślimaki, często rzadkich gatunków umieszczonych w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt”, np.: pomrów błękitny, świrdrzyk mały czy ślimak Lubomirskiego.

Źródła historyczne wymieniają te okolice jako miejsce walk powstańców styczniowych, w czasie II wojny światowej zaś był to teren działania dla obwodu Krzeszowice Armii Krajowej.

Dzisiaj dolina jest jednym z ulubionych miejsc długich spacerów, zwłaszcza dla mieszkańców Krakowa. Cieszy zielenią i koi sterane nerwy. W zamian za to oczekuje od swoich gości szacunku należnego rezerwatowi przyrody.

Bibliografia: *Dolinki podkrakowskie*, Kraków 1978; *Jurajskie parki krajobrazowe województwa krakowskiego. Informator krajoznawczy*, pod red. J. Partyki, Kraków 1990

TRASA: OKOLICE OŚWIĘCIMIA

Pałac w Ryczowie – gen. Zygmunt Piasecki

Ryczów leży w powiecie wadowickim, na południowy zachód od Krakowa, na ziemiach dawnego Księstwa Oświęcimsko-Zatorskiego. Dzieje majątku dworskiego w Ryczowie układają się w kilka epok.

MNISI (1284–1782) – wieś założyli cystersi. Jej nazwa pojawia się po raz pierwszy w 1284 r., kiedy książę opolski Przemysław nadał okoliczne lasy klasztorowi w Mogile. Ryczów był ulubioną wsią uczonego opata Marcina, który „wydźwignął w nim z fundamentów dość ładny kościół” i został tam pochowany w 1488 r.

ARYSTOKRACI (1790–1936) – po pierwszym rozbiore cesarz Józef II ograbił cystersów. W 1790 r. klucz ryczowski uzyskali Dzieduszyccy, którzy w 1855 r. sprzedali go Drohojowski. Po śmierci żony Tytus Drohojowski ufundował na cmentarzu neogotycką kaplicę, a w 1864 ukończył pałac, przy którym założył park w stylu angielskim. W 1882 r. majątek odziedziczyła jego córka, Józefa, która wyszła za mąż za barona Mieczysława Błażowskiego. Baron hazardzista zadłużył dobrą żonę, po czym zastrzelił się w gabinecie. Epokę arystokratów przetrwał duch barona, który straszny w opowieściach mieszkańców.

ŻOŁNIERZE (1936–1945) – w 1936 r. podupadły majątek kupił generał Zygmunt Piasecki, dowódca Krakowskiej Brygady Kawalerii. We wrześniu 1939 generał walczył na froncie, a jego żona opuściła Ryczów, uciekając z dziećmi na wschód. Pod Kowlem na wieść o inwazji Sowiec zawrócono. Niemcy pozwolili pozostać właścicielce w dobrze prowadzonym majątku. W czasie wojny w pałacu znaleźli schronienie uchodźcy z Poznania, Lwowa i Warszawy. Zimą 1945 r. Rosjanie urządzili w nim szpital polowy – na piętrze operowano i kładziono na słomie rannych, na parterze leżeli zmarli. Po Armii Czerwonej zostały łuski pocisków tkwiące w podeście schodów.

LUD (1945–1989) – w marcu 1945 r. ryczowski proboszcz, Władysław Kania, zanotował w kronice: „Reforma agrarna i tutaj miała miejsce. Majątek pana generała Piaseckiego, będącego całą wojnę w niewoli niemieckiej, rozparcelowano. Po wypędzeniu pani Zofii Piaseckiej wraz z dziećmi, pałac stał się łupem oswobodzicieli”. Nocami dzielna pani Zofia wspólnie z zaprzyjaźnioną rodziną Gawędów wywoziła furmanką dobytek do Krakowa, dzięki czemu ocaliła archiwum męża i wiele pamiątek rodzinnych. W okresie PRL w pałacu mieściły się urzędy gminne i sklepy. Budynek doprowadzono do ruiny.

ARTYŚCI (od 1991) – córka generała, Zofia Piasecka-Tarabuła, nigdy nie przestała marzyć o utraconym domu – nosiła tę myśl przez lata jak żółw swoją skorupę. W 1991 r. kupiła pałac i park. Skromnymi środkami naprawiono dach i zawałone stropy, osuszono piwnice, odbudowano taras, wyremontowano wnętrze. Janusz Tarabuła, profesor krakowskiej ASP, odnowił polichromię. Pamiątką po czasach odbudowy są obrazy malarzy goszczących w pałacu: „Ryczowisko” Andrzeja Cisowskiego i „Stary baron karmi kozę notatkami o miłości” Sobczyka i Modzelewskiego. Założona w 2010 r. fundacja „Pałac w Ryczowie” planuje udostępnić w pałacu bogate zbiory sztuki Marty Tarabuły, właścicielki Galerii Zderzak, wnuczki gen. Piaseckiego. Wraz z Izbą Pamięci utworzą one muzeum regionalne o unikalnym charakterze niepodległościowo-artystycznym.

PAŁAC – zbudowany w eklektycznym stylu arkadowym (Rundbogenstil), ni to romańskim, ni to renesansowym. Ma on dziś swój urok – podkreślony przez kolumnowy taras i wieżę zachodnią (wschodnia ukryta jest w pierzei muru jako klatka schodowa). Budynek jest jednopiętrowy – okazałe schody

wiodą na piętro do części mieszkalnej. W skrzydle zachodnim znajduje się oranżeria, sala balowa i gabinet, w skrzydle wschodnim – sala kominkowa i cztery pokoje. W szafie na korytarzu była winda kuchenna. Piwnice są tylko od strony południowo-wschodniej. Przebudowy zatarły nieco pierwotny układ parteru. Obecnie w sali na prawo mieści się Izba Pamięci gen. Piaseckiego i kaplica; na lewo jest galeria. Pozostałe pomieszczenia służą celom gospodarczym. Pod schodami jest wyjście na taras południowy prowadzący do sadu.

Bibliografia: *Ziemia wadowicka*, Kraków 1968; A. Siemionow, *Ziemia wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza*, Wadowice 1984

Muzeum Zamek w Oświęcimiu – Eufrozyna, księżna oświęcimska

Najstarsze ślady osadnictwa na położonym nad Sołą wzgórzu zamkowym pochodzą z XI w. Gród, będący siedzibą kasztelana, jest po raz pierwszy wzmiankowany w 1179 r. W 1241 r. został spalony w czasie najazdu mongolskiego. Odbudowując gród ze zniszczeń, wzmocniono jego obronność poprzez wzniesienie murowanej wieży, którą – po krótkiej przerwie w budowie – ostatecznie ukończono w 1. poł. XIV w. W 1503 r. zabudowania zamkowe strawił ogień. Po pożarze zamek został odbudowany z inicjatywy króla Aleksandra Jagiellończyka; z tego czasu pochodzi główny budynek (rozbudowany nieco w kierunku wschodnim po kolejnym pożarze na początku XVII w.) oraz fragment muru obronnego z okragłą basteją na północ od niego (eksponowane w przejściu z budynku zamkowego do wieży).

Zniszczony w czasie potopu szwedzkiego i kilkakrotnie podmyty wodami Soły zamek zaczął popadać w ruinę. W XIX w. znajdowały się w nim magazyny handlowe (m.in. skład solny) i – przez jakiś czas – urząd pocztowy. Na początku XX w. zarówno główny budynek, jak i wieża zostały odrestaurowane z inicjatywy ówczesnego właściciela Karola Kasznego. Zamek podwyższono o jedną kondygnację, a na jego wschodniej ścianie umieszczono podobiznę orła piastowskiego; wieżę nakryto dachem namiotowym. Obecny kształt zamek uzyskał w latach 1928–1931, kiedy to nowo wzniesionym budynkiem połączono wolno stojącą dotychczas wieżę z głównym gmachem. W 2004 r. Urząd Miasta Oświęcim przeprowadził, przy wsparciu dotacji ze środków unijnych, kapitalny remont zabytku, który zakończył się w 2006 r.

Jako siedziba książąt oświęcimskich, a od 1457 r. królewskich starostów zamek był często odwiedzany przez królów i możnowładców. Wielokrotnie były witane tutaj przez polskich dostojników zdążające do Krakowa oblubienice królewskie: na przełomie stycznia i lutego 1454 r. przyszła żona Kazimierza Jagiellończyka, Elżbieta Rakuszancka; 11 i 12 kwietnia 1518 r. Bona Sforza, małżonka Zygmunta Starego; pod koniec kwietnia 1543 r. zaś Elżbieta Habsburżanka, jadąca wziąć ślub z Zygmuntem Augustem. Od 27 do 29 lipca 1471 r. Kazimierz Jagiellończyk z Elżbietą tu właśnie, razem

z trzema biskupami, siedmioma książętami śląskimi i kilkoma tysiącami rycerstwa żegnali syna Władysława, wyjeżdżającego objąć tron czeski. Trzy lata później na zamku oświęcimskim schronienia przed królem węgierskim Maciejem Korwinem szukał książę rybnicki Waćław.

Od 1993 r. w zamku mieściły się Zbiory Historyczno-Etnograficzne Oświęcimskiego Centrum Kultury. Działalność tej instytucji kontynuuje powołane 1 stycznia 2010 r. Muzeum Zamek w Oświęcimiu. W odrestaurowanych pomieszczeniach prezentowane są ekspozycje ukazujące sztukę sakralną społeczności żydowskiej i chrześcijańskiej zamieszkujących okolice Oświęcimia, dzieje księstwa oświęcimskiego, wnętrza mieszczkańskie oraz wygląd i życie miasta przed II wojną światową. Na zamku organizowane są wystawy czasowe, znajduje się tu również sala konferencyjna (Muzeum organizuje konferencje naukowe i inne wydarzenia historyczno-kulturalne). Wieża jest udostępniona jako punkt widokowy. Zrekonstruowana sala tzw. rycerska służy jako miejsce zebrań członków miejscowego bractwa „Milites Illuminati”.

Bibliografia: M. Danielec, *Informator turystyczny powiatu oświęcimskiego*, Kraków 1967; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

– Aleksander Kłosiński

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego jest ulokowane w zabytkowej kamienicy przy kęckim Rynku. Trzon kolekcji pochodzi z prywatnych zbiorów Aleksandra Kłosińskiego, które po śmierci tego wielkiego miłośnika historii Kęt i społecznika, jego spadkobiercy podarowali miastu. Zbiory przenoszone, zmieniające status i zarząd, w 1983 r. zyskały rangę zbiorów muzealnych, w 2004 zaś instytucjonalną niezależność.

Dziś muzeum mieści trzy sale i cztery tematy: historię, życie codzienne, sztuki piękne oraz zbiory etnograficzne. Na niewielkiej przestrzeni zgromadzono tu bardzo wiele śladów przeszłości miasta. Zamknięte w gablotach, gęsto poukładane, skatalogowane, przedmioty te opowiadają różne historie. Płoteczki o zwykłych ludziach, anegdota o wydarzeniach, którymi przez chwilę żyły niegdyś Kęty, ale i tę wspólną, wielką historię, która nie ominęła niewielkiego miasta na pograniczu państw, regionów i tradycji. W zbiorach znajdziemy przedmioty niezwykle artystycznie i historycznie cenne, ale i niepozorne świadectwa codziennego życia, o ogromnej wartości sentymentalnej.

Każdemu przedmioty zgromadzone w muzeum opowiedzą coś innego. Zainteresowanie historyków wzbudzą mapy oraz niezwykle cenne i rzadkie pamiątki cechowe: księgi, obesłania w kształcie krzyży (tabliczki zawiadamiające o dniu i godzinie zebrania w gospodzie cechowej), skrzynie, pieczęcie. Najstarsze z nich pochodzą z XVI w., te z XVII w. fundacji księdza Jana Grzegorza Zdziewojskiego, zdobione są pięknymi drzeworytami.

Miłośnicy historii Kęt zatrzymają się przy tablicy z herbem miasta, która niegdyś wisiała na ratuszu, bębenu miejskiego dobosza, pamiątkach z pobytu w 1915 r. w Kętach Legionów Piłsudskiego czy świadectwach wojennych często tragicznych losów mieszkańców miasta. Historycy sztuki zwrócą uwagę na pełną wdzięku, lekko, jakby w tańcu poruszoną barokową rzeźbę nieznannej świętej. Etnografowie zajmą się sztuką ludową, wytworami rzemiosła, strojami regionalnymi. Mieszkańcy Kęt patrząc na stare widokówki wrysują w nie mapę swoich wspomnień. Zainscenizowany salonik mieszczkański, przywoła obraz galicyjskiego miasteczka z przełomu wieków. Porzucony podróżny neseser, kapelusz i rękawiczki, wydają się należeć do kogoś, kto tylko na chwilę wyszedł w pośpiechu. Ktoś ze zwiedzających może rozpoznać rodzinne pamiątki – wiele eksponatów znalazło się w kolekcji muzealnej dzięki darom kęczan. Małe buciki z ekspozycji etnograficznej podarował muzeum ktoś, kto nosił je jako dziecko. Piękne listy miłosne leżące na stoliczku w saloniku mieszczkańskim napisał pan Antoni w 1895 r. do swojej oczekującej dziecka żony Rózi. Drewniany parowóz z datą 1944 wykonał dla swoich dzieci Tadeusz Matusiak, przebywając w obozie jenieckim w Niemczech. Te ludzkie sprawy wpisane w niepozorne przedmioty uświadamiają nam, że obok wielkich dziejów i wielkich dzieł, każdy pozostawia po sobie jakąś pamiątkę i jakąś ważną historię. Muzeum w Kętach tak mocno związane z tym miejscem i jego mieszkańcami ukazuje wszystkim zwiedzającym sens poszukiwania własnej tożsamości.

Bibliografia: *Kęty*, Bielsko-Biała 2007; Wł. Drożdżik, *Z dziejów Kęt*, Kraków 1979

TRASA POŁUDNIOWA

Kościół i klasztor Klarysek w Starym Sączu – św. Kinga

Stary Sącz, położony u zbiegu Popradu i Dunajca, na szlaku łączącym niegdyś Małopolskę z Węgrami, lokowany był aż dwukrotnie, co do dziś widoczne jest w jego strukturze urbanistycznej. Pierwsza lokacja, dokonana przed 1273 r., za czasów św. Kingi, księżnej krakowskiej i sandomierskiej, przewidywała założenie typu owalnicowego, natomiast druga, z 1357 r., nadała miastu układ szachownicowy z prostokątnym rynkiem pośrodku. Od początku ogromną rolę w życiu Starego Sącza odgrywał klasztor klarysek, które z podkrakowskiej Skały sprowadziła do miasta św. Kinga. 6 lipca roku 1280 zrzekła się na rzecz klasztoru swoich sądeckich posiadłości, a dokładnie Starego Sącza wraz z 28 wsiami. W tym czasie rozpoczęto jego budowę – na skraju miasta, zgodnie z obowiązującymi w średniowieczu zasadami lokalizacji klasztorów franciszkańskich. Konsekracja kościoła pw. św. Trójcy (pierwotnie św. Klary) nastąpiła dopiero w 1332 r. Istotne przekształcenia architektury świątyni miały miejsce w XVII i XVIII w., kiedy to powstał zachodni szczyt kościoła, ozdobiony wolutami i obeliskami oraz

wieżyczka na sygnaturkę (1777–1779), łączona z działalnością Franciszka Placidiego. Skupione wokół czworokątnego wirydarza zabudowania klasztorne, początkowo drewniane, zostały wzniesione na początku XVII w. przez krakowski warsztat Jana de Simoniego.

Do wnętrza otoczonego murami kompleksu klasztornego prowadzi brama zwieńczona wieżą zegarową. Przy obszernym dziedzińcu znajdują się: wzniesiony w 1990 r. ołtarz polowy, dawny dom kapelana (dziś muzeum klasztorne), furta klasztorna, której szczyt zdobią sgraffitowe przedstawienia Chrystusa Salwatora, bł. Salomei, św. Klary, św. Kingi i św. Franciszka oraz kościół pw. św. Trójcy. Świątynia jest budowlą złożoną z wielobocznie zamkniętego prezbiterium z zakrystią od północy oraz jednonawowego, dwuprzęsłowego korpusu przykrytego sklepieniem krzyżowo-żebrowym, do którego od południa przylega wzniesiona w XIV w. kaplica św. Kingi (pierwotnie Mariacka). Nawa została zamknięta piętrową budowlą, mieszczącą na parterze przedsionek i tzw. kamienną zakrystię, a na piętrze oratorium.

Gotycka budowla kryje piękne barokowe wnętrze. W prezbiterium znajdują się trzy ołtarze (główny z obrazem św. Trójcy i ze stiukową sceną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz boczne św. Klary i św. Antoniego), których rzeźbiarska oprawa została wykonana przez Baltazara Fontanę w latach 1696–1699 oraz prowadzące do zakrystii XVII-wieczne drzwi z malowanymi scenami z życia św. Kingi i jej męża Bolesława Wstydliwego. W nawie szczególną uwagę zwracają ołtarze Matki Boskiej Pocieszycielki Strapionych oraz św. Kingi, oba z XVII w., a także wspiana barokowa ambona przedstawiająca tzw. drzewo Jessego, czyli drzewo genealogiczne rodu Jezusa. W kaplicy św. Kingi znajduje się drewniana figura księżnej z ok. 1470 r., a na ołtarzu srebrna trumienka mieszcząca jej relikwie.

Bibliografia: [U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, A.M. Spiechowicz-Jędrys, *Stary Sącz. Sanktuarium św. Kingi – klasztor Sióstr Klarysek. Przewodnik pielgrzyma*, Kraków 2006; D. Sułkowska, *Za klauzurą. Starosądecki klasztor klarysek od założenia do współczesności*, Stary Sącz 2006

Sanatorium „Patria” w Krynicy-Zdroju – Jan Kieपुरa

Pensjonat Jana Kieपुरy, Patria, został wybudowany w latach 1932–1934. Jego architekt – Bohdan Pniewski – przystępując do projektowania Patrii, miał już na koncie liczne osiągnięcia: I nagrodę w konkursie na gmach Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Sofii (1928), projekt wybrany do realizacji w II konkursie na Bazylikę Opatrzności Bożej w Warszawie (1931) czy przebudowę pałacu Bruhla (1932). Mimo początkowych projektów w duchu funkcjonalizmu, Pniewski zwrócił się wkrótce w stronę form, które można określić mianem klasycyzujących. W tym stylu zaprojektowany jest też krynicki pensjonat.

„Patria” jest czterokondygnacyjnym budynkiem z ciągniętymi się wzdłuż elewacji balkonami i tarasem na parterze. Od I piętra przez całą wysokość elewacji biegną cienkie żelbetonowe filary, które rytmizują całą kompozycję. Wejście główne jest zaakcentowane przez filary wynoszące się nieco nad budynek, zwieńczone napisem „Patria”. Wnętrze zostało wykończony najlepszymi materiałami – marmurami i alabastrami ze Lwowa oraz detalami z chromowanej stali. Na parterze mieści się obszerna, przeszklona od strony tarasu jadalnia. Na piętrze, na które prowadzi reprezentacyjna klatka schodowa, oprócz hotelowych pokoi znajduje się apartament (pierwotnie przeznaczony dla rodziców Kiepur, zarządców pensjonatu). Pozostałe piętra zajmują pokoje. Atrakcją jest niewątpliwie taras widokowy na dachu budynku, który ma bezpośrednie połączenie z drugim apartamentem, należącym niegdyś do samego tenora. Jest to architektura monumentalna, lecz także nowoczesna i pełna luksusu. Taki styl nazywany bywa zredukowanym klasycyzmem i wpisuje się w szerszą tendencję panującą nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. W latach trzydziestych architekci chętnie sięgali nie tyle po same formy klasyczne, co po jej reguły – harmonijne proporcje, rytmikę, monumentalizm. Jest to architektura daleka od lokalnych tradycji budowlanych Beskidu Sądeckiego. Niemniej w okresie międzywojennym, w znanych kurortach i uzdrowiskach powstawały liczne budynki w takiej lub nawet bardziej awangardowej stylistyce. Miały one zaspokoić potrzeby i gusta estetyczne coraz częściej i liczniej przybywających tam gości nie tylko z Warszawy czy Lwowa, ale też z innych zakątków Europy.

Podczas II wojny światowej hotel zajęli Niemcy. Według różnych źródeł znajdowała się tu albo siedziba Hitlerjugend, albo też sanatorium dla oficerów. Po wojnie, w 1949 r. budynek przejęło państwo, powołując się na wcześniejsze przejęcie „Patrii” przez III Rzeszę jako budynku użyteczności publicznej. W 1965 r. za znacjonalizowaną „Patrię” przyznano Kiepurze odszkodowanie. W 1996 r. budynek przekazano przedsiębiorstwu państwowemu, dziś noszącemu nazwę Uzdrowisko Krynica-Żegiestów SA. W okresie powojennym „Patria” pełniła nieprzerwanie funkcję sanatorium.

Bibliografia: *Krynica-Zdrój. Miasto, ludzie, okolice = Krynica-Zdrój. Town, people, places*, Warszawa 2002; *Krynica-Zdrój 2004. Informator turystyczny, Pruszków 2004*

Cerkiew pw. św. Jakuba Młodszego w Powroźniku – Jan Peregryn

Najstarsze wzmianki o Powroźniku pochodzą z XIV w. Nazwa wsi odnosi się prawdopodobnie do zajęcia, którym mogli zajmować się jej mieszkańcy – uprawy konopi potrzebnej do wyrobu powrozów. Po 1565 r. kiedy to dokonano ponownej lokacji wsi na prawie wołoskim miejscowość zamieszkiwali osadnicy pochodzenia ruskiego (od XIX w. nazywani Łemkami). Ci ostatni podjęli inicjatywę wzniesienia świątyni, którą konsekrowano 5 października 1600 r. 18 czerwca 1607 r. ukończono prace nad dekoracją malarską wnętrza

sanktuarium – najświętszego miejsca cerkwi, czyli przestrzeni, w której odprawiana jest ofiara eucharystyczna. Tradycyjnie nie jest ona dostępna dla wiernych, od których oddziela ją ikonostas.

Najstarszym zachowanym elementem wyposażenia cerkwi jest dzwon z 1615 r. Natomiast najstarsze ikony pochodzą dopiero z lat 20. XVII w. Są to: Sąd Ostateczny – datowany (1623) i sygnowany (Paweł Radymski), sylwetowe Ukrzyżowanie oraz Święty Jakub Brat Pański. W dokumencie z 1879 r. pojawia się zapis o tym, iż cerkiew w Powroźniku została zbudowana w 1643 r. Najnowsze opracowania interpretują ten zapis jako informację o przebudowie cerkwi, do której w tym czasie dobudowano prawdopodobnie górną kaplicę. Zapewne ok. poł. XVII w. oddzielono nawę od sanktuarium ikonostasem. Do dziś podziwiać możemy pochodzące z niego ikony Hodegetrii i Pantokratora, skrzydło drzwi namiestnych z przedstawieniem Arcykapłana Aarona oraz Mandylion i Trójcę Świętą. W 1637 r. erygowano parafię unicką. W latach 1743–1744 ufundowano nowy, zachowany do dziś wielostrefowy ikonostas. W 1780 r. przeprowadzony został remont świątyni (m.in. dobudowano wieżę). W latach 1813–1814 miało miejsce decydujące dla dzisiejszego kształtu świątyni wydarzenie. Zbudowano nowe sanktuarium, a stare dostawiono przy jego północnej ścianie, przeznaczając je na zakrystię. W tym czasie ze względu na zagrożenie powodziowe przesunięto cały kościół na teren wyżej położony (o ok. 150 m). W latach 1945–1947 Łemkowie zamieszkujący Powroźnik zostali wysiedleni, a w 1951 r. przy dawnej cerkwi erygowano parafię rzymskokatolicką. W latach 90. XX w. przeprowadzono szereg zabiegów konserwatorskich mających na celu przywrócenie pierwotnej formy przemalowanych i zniszczonych ikon i malowideł ściennych. Wówczas, żeby dostosować wnętrze do potrzeb liturgii rzymskokatolickiej, ikonostas został podzielony: rząd Deesis i rząd proroków pozostawiono na pierwotnym miejscu (nad przejściem z nawy do prezbiterium), natomiast pozostałe ikony przesunięto pod wschodnią jego ścianę.

Cerkiew w Powroźniku jest klasyczną cerkwią łemkowską. Reprezentuje typ północno-zachodni, którego przykłady znaleźć można na terenie Polski (zach. i środkowy obszar osadnictwa łemkowskiego) oraz Słowacji (przy granicy z Polską): drewniana, obita i pokryta gontem, o konstrukcji zrębowej z słupowo-ramową wieżą. Cerkiew jest orientowana, o układzie trójdzielny: składa się z prezbiterium założonego na planie nieregularnego prostokąta, czworobocznej szerszej od pozostałych części nawy oraz założonego na planie kwadratu babińca, nad którym znajduje się czworoboczna pochylona ku środkowi izbicowa wieża. Do prezbiterium od strony północnej przylega trójbocznie zamknięta zakrystia (dawne sanktuarium), a do babińca od strony zachodniej przedsionek. W prezbiterium dwa okna (od strony północnej i wschodniej), w zakrystii również dwa okna (od strony północnej i południowej), w nawie trzy okna (od strony południowej). Prezbiterium

nakryte stropem płaskim z fasetą, zakrystia o pozornym sklepieniu kolebkowym, nad nawą uskokowe sklepienie namiotowe, babiniec nakryty stropem płaskim. Nad prezbiterium i zakrystią dachy kalenicowe, nad nawą i wieżą namiotowe.

Bibliografia: M. i A. Michniewscy, M. Duda, *Cerkwie drewniane Karpat. Polska i Słowacja. Przewodnik*, Pruszków 2003

CYKL FILMOWY

Cykl filmów dokumentalnych „Twarze Małopolski”

Po raz pierwszy w dotychczasowej historii Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, postaci i obiekty zostały zaprezentowane w cyklu poświęconych im dwunastu filmów dokumentalnych. Scenariusz każdego odcinka oparto na wspomnieniach świadków, wypowiedziach ekspertów, materiałach archiwalnych. Wszystkie zdjęcia zostały realizowane w autentycznych wnętrzach, plenerach i innych miejscach bezpośrednio związanych z poruszonymi tematami. Większość rekwizytów, które zostały wykorzystane w filmach, pochodzi ze zbiorów muzealnych lub też stanowi wiernie wykonane kopie oryginałów, jak w przypadku odcisku pieczęci Eufrozyny mazowieckiej. Widzowie mogli obejrzyć także rekonstrukcje historyczne (m.in. walka rycerska, uczta na zamku w Oświęcimiu) ilustrujące narrację prowadzoną przez dwóch historyków – Macieja Mieziąna i Leszka Sibilę.

oprac. Justyna Nartowska

DZIEDZICTWO KULTUROWE WSI PODKRAKOWSKIEJ

Konferencja pod takim tytułem odbyła się 31 maja 2012 r. w Igołomi, w klasycystycznym pałacu rodziny Wodzickich, w którym obecnie mieści się Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Została ona zorganizowana przez Stowarzyszenie Korona Północnego Krakowa przy współpracy z Instytutem Historii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Patronat honorowy nad konferencją objął Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Sowa, który skierował do jej uczestników specjalny list intencyjny odczytany przez Monikę Wołek – wiceprezes Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa.

Wójt Gminy Igołomia – Wawrzeńczyce – mgr inż. Józef Rysak w imieniu własnym oraz władz samorządowych Gminy powitał zaproszonych gości.